

Dziad i baba



JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

Dziad i baba

I

Był sobie dziad i baba,
Bardzo starzy oboje,
Ona kaszłająca, słaba,
On skurczony we dwoje.
Mieli chatkę maleńką,
Taką starą jak oni,
Jedno miała okienko
I jeden był wchód do niej.
Żyli bardzo szczęśliwie
I spokojnie jak w niebie,
Czemu ja się nie dziwię,
Bo przywykli do siebie.
Tylko smutno im było,
Że umierać musieli,
Że się kiedyś mogiłą
Długie życie rozdzielili.

II

I modlili się szczerze,
Aby Bożym rozkazem,
Kiedy śmierć ich zabierze.
Brała oboje razem. —
„Razem! to być nie może,
Ktoś choć chwilą wprzód skona” —
„Byle nie ty nieboże”.
„Byle tylko nie ona”.
„Wprzód umrę, woła baba,
Jestem starsza od ciebie,
Co chwila bardziej słaba,
Zapłaczesz na pogrzebie”.
„Ja wprzód, moja miła,
Ja kaszlę bez ustanku
I zimna mnie mogiła
Przykryje lada ranku”. —
„Mnie wprzód”. „Mnie, kochanie”.
„Mnie mówię”. „Dość już tego,
Dla ciebie płacz zostanie”.
„A tobie nie? dlaczego?”
I tak dalej i dalej,
Jak zaczęli się kłócić,
Tak się z miejsca porwali,
Chatkę chcieli porzucić. —

III

Aż do drzwi — puk powoli.
„Kto tam?”

IV

„Otwórzcie proszę,
Posłuszna waszej woli,
Śmierć jestem: skon przynoszę”.

V

„Idź babo drzwi otworzyć!”
„Ot to: Idź sam, ja słaba,
Ja pójdę się położyć”,
Odpowiedziała baba. —
„Fi! śmierć na ślocie stoi,
I czeka tam nieboga”,
„Idź otwórz z łaski swojej” —
„Ty otwórz moja droga”

VI

Baba za piecem zcicha
Kryjówki sobie szuka,
Dziad pod ławę się wpycha,
A śmierć stoi i puka.
I byłaby lat dwieście
Pode drzwiami tam stała;
Lecz znudzona nareszcie,
Kominem wleźć musiała.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziad-i-baba>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Ignacy Kraszewski, *Dziad i baba* w sześciu kartonach, il. Piotr Stachewicz, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1887.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.